

RYSZARD CICHOCKI

TEORIA SPOŁECZNA A TECHNOLOGIA SPOŁECZNA Próba rekonstrukcji stanowiska Floriana Znanieckiego

TYPY REFLEKSJI SPOŁECZNEJ

Już na wstępie swej działalności w obszarze badań społecznych stanął F. Znaniecki przed koniecznością rozstrzygnięcia jednego z fundamentalnych zagadnień, a mianowicie problemu wzajemnych relacji pomiędzy różnymi typami refleksji społecznej. Konieczność wstępnego rozważenia tej kwestii, zupełnie obca przedstawicielom takich dyscyplin, jak: fizyka, chemia czy astronomia, z dość oczywistych względów ze znaczną siłą objawia się w naukach empirycznych o niższym stopniu zaawansowania formalnego.

W literaturze przedmiotu dostrzec można — jak (sygnalizuje F. Znaniecki we *Wstępie do socjologii* — trzy zasadnicze style uprawiania refleksji o społeczeństwie. W Europie najczęściej reprezentowane były w tym okresie ogólne prace socjologiczne, przypominające sposobem podejścia raczej dzieła filozoficzne niż naukowe. Najbardziej charakterystyczną cechą tych prac było to, że usiłowały „dać oryginalną interpretację życia społecznego, nie uwzględniając jak należy problemów, postawionych i rozwiązanych w dziełach szczegółowych, nie oglądając się na innych systematyków lub licząc się z nimi tylko o tyle, o ile chodzi o krytykę lub modyfikację ich filozoficznych poglądów na istotę społeczeństwa”¹. Celem tego typu studiów było przede wszystkim dostarczenie spójnej logicznie, możliwie wieloaspektowej i pełnej wizji życia społecznego. Ten wymóg kompletności, a przede wszystkim logicznej doskonałości, usunął w cień wymóg empiryczności tych teorii. „[...] każdy autor chce mieć własną ogólną teorię zjawisk społecznych, a żaden nie posiada dość wytrwałości, aby teorię tę udowodnić w jedyny sposób, w jaki teoria udowodniona być może, tj. przez wykazanie, że ona jedna zdoła wyjaśnić wszystkie znane i nagromadzone dotychczas fakty — nic dziwnego, że mamy tyle różnych socjologii, ilu socjologów”². Dominacja

¹ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1922, s. 3.

² Ibidem, s. 3 - 4.

w owym czasie w Europie (a w szczególności w Niemczech) socjologii tak zorientowanej jest dość rozumiała; jako dyscyplina powstała ona tutaj poprzez wyodrębnienie z filozofii, jako wyróżniona poddziedzina tej ostatniej i przez długi jeszcze czas uprawiana była przez filozofów.

Zwolennicy drugiego sposobu uprawiania socjologii przyjmowali — jak twierdzi F. Znaniecki — iż winna ona być „dziedziną refleksji praktycznej, skierowanej ku rozwiązywaniu takich lub innych aktualnych kwestii społecznych zgodnie z wymogami takich lub innych ideałów moralnych lub hedonistycznych [. . .]”³. Mówiąc językiem bardziej współczesnym, punktem wyjścia socjologii winien być jakiś społeczny system wartości, zaś jej zadaniem — poszukiwanie technik umożliwiających osiągnięcie tych wartości. Musiałaby ona stać się nauką praktyczną (ściślej: technologiczną), zorientowaną na dostarczanie konkretnych strategii działań dla tych ludzi, grup czy instytucji społecznych, które podejmują próby rozwiązania problemów społecznych o charakterze praktycznym, takie jak udoskonalanie instytucji społecznych, walka z różnymi postaciami patologii społecznej, przeciwdziałanie nędzy, zacofaniu, nieprzystosowaniu społecznemu itp. Ten nurt, jakkolwiek obecny również w socjologii europejskiej, najszerzej rozwinął się jednak na gruncie amerykańskim. I tu również decydującym czynnikiem była — w przekonaniu F. Znanieckiego — jego geneza. Społeczeństwo i instytucje amerykańskie o wiele wcześniej niż społeczeństwa europejskie, ulegające znacznie powolniejszym zmianom, stanęły przed całym szeregiem problemów społecznych, których nie można było rozwiązać przy pomocy zdroworozsądkowych metod.

Najbliższy jest F. Znanieckiemu trzeci sposób uprawiania socjologii, który, w przeciwieństwie do pierwszego, traktuje ją jako dyscyplinę empiryczną, zaś w przeciwieństwie do drugiego — jako naukę teoretyczną. W okresie pisania *Wstępu do socjologii* ten sposób uprawiania socjologii nie był jeszcze dominujący. F. Znaniecki uważał jednak, że istnieje cały szereg przesłanek jego ekspansji w najbliższej przyszłości. Przede wszystkim ta, że jest to jedyna droga zapewniająca socjologii status pozytywnej dyscypliny naukowej.

Pozostałe propozycje uprawiania socjologii obciążone są — w przekonaniu autora *Wstępu* — pewnymi fundamentalnymi trudnościami. Faktyczna rezygnacja z empiryczności teorii przez filozoficznie zorientowanych socjologów powoduje zagubienie jedyne go wartościowego kryterium selekcji propozycji teoretycznych. Prowadzić to musi w rezultacie do powstawania coraz większej ilości wzajemnie nieporównywalnych teorii, przy braku jakiegokolwiek faktycznego postępu poznawczego w tym względzie. Nie ma tu potrzeby uzasadniania, iż teorie takie muszą być zasadniczo jałowe technologicznie. Nie oznacza to wszakże, iż refleksja

³ Ibidem, s. 15.

filozoficzna nad społeczeństwem jest czymś zbędnym. Powinna ona jednak przede wszystkim dostarczać narzędzi teoretycznych, niezbędnych dla socjologa przy opanowywaniu poznawczym właściwego mu obszaru doświadczenia.

Jeżeli natomiast chodzi o refleksję społeczną zorientowaną czysto praktycznie, to autor *Social Actions* również uważa jej istnienie za konieczność. Odrzuca jednak przekonanie, iż wszelka refleksja społeczna z istoty swej musi być wyłącznie praktyczną. Sądzi on, iż pogląd ten opiera się zasadniczo na następującym rozumowaniu: życie społeczne jest konstytuowane przez świadome i celowe działania podmiotów, jako takie nie jest niczym determinowane, a więc socjologia jako nauka teoretyczna, poszukująca praw przyczynowych, podobnie jak to czynią nauki przyrodnicze, nie jest możliwa. Argument ten uważa F. Znaniecki za niemożliwy do przyjęcia. „Dziedziny te oczywiście pozostają ze sobą w ciągłym związku, z obopólną korzyścią; refleksja praktyczna bierze wskazówki z teorii, teoria zaś nabywa większej żywotności, budzi zainteresowanie i uzyskuje środki niezbędne dla badań dzięki temu, że bierze pod uwagę zagadnienia, pośrednio mające praktyczne znaczenie. Mimo to jednak dziedziny te są zasadniczo różne i muszą pozostać różnymi, inaczej żadna z nich należycie rozwijać się nie będzie mogła”⁴.

Dwie idee z powyższego fragmentu zdają się być szczególnie godne zaakcentowania. Pierwsza to przekonanie, iż refleksja nad społeczeństwem powinna rozwijać się dwutorowo, analogicznie do przyrodoznawstwa, z jednej strony jako czysta dyscyplina teoretyczna, z drugiej zaś jako technologia, zorientowana na przekształcanie odpowiedniego fragmentu rzeczywistości. Druga z podniesionych tu idei to przekonanie, iż tylko technologia może zapewnić nauce teoretycznej niezbędne do jej normalnego rozwoju kryterium empiryczności. Ale także technologia może być w pełni racjonalna jedynie wówczas, gdy opiera się na empirycznie zorientowanej refleksji teoretycznej.

Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest ustalenie wzajemnych relacji, jakie zachodzą — zdaniem autora *Cultural Reality* — pomiędzy tymi dwoma typami refleksji społecznej.

DYLEMATY TECHNOLOGII SPOŁECZNEJ

Po raz pierwszy problem technologii społecznej został podjęty przez F. Znanieckiego w napisanej wspólnie z W. I. Thomasem *Nocie metodologicznej do Chłopa polskiego w Europie i Ameryce*. Kwestia ta w tym właśnie miejscu została podjęta nieprzypadkowo. Jak wiadomo, jednym

⁴ Ibidem.

z czynników ukierunkowujących poszukiwania obydwu autorów była próba znalezienia praktycznych rozwiązań, umożliwiających przeciwdziałanie zjawiskom „dezorganizacji społecznej” zachodzącym wśród polskich chłopów, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych.

Nota *metodologiczna* rozpoczyna się następującym fragmentem: „Jedną z najbardziej znamienitych cech ewolucji społecznej jest rosnące znaczenie świadomej i racjonalnej techniki działania w życiu społecznym. Coraz mniej jesteśmy skłonni zgadzać się na to, aby procesy społeczne dokonywały się bez naszej aktywnej ingerencji, i coraz bardziej niezadowoleni z czynnej ingerencji opartej na widzimisię jednostki czy grupy społecznej lub na z góry przyjętych filozoficznych, religijnych albo moralnych założeniach. Zdumiewające rezultaty osiągnięte przy pomocy techniki racjonalnej w sferze rzeczywistości materialnej zachęcają do zastosowania analogicznej procedury wobec rzeczywistości społecznej. Osiągnięcia w opanowywaniu przyrody utwierdzają nas w wierze, że w końcu potrafimy w równym stopniu opanować świat społeczny”⁵. Przekonania wyrażone w powyższym fragmencie towarzyszyć będą autorowi Wstępu przez cały okres prac nad stworzeniem własnego systemu socjologicznego. Wyartykułowanie ich wydaje się ważne, ponieważ stały się one podstawowymi momentami charakteryzującymi teoretyczny model badań społecznych realizowanych przez F. Znanieckiego. W największym skrócie przekonania te można sformułować następująco:

1) społeczeństwa współczesne znalazły się w takim stadium, w którym dla dalszego ich trwania i rozwoju niezbędne jest odwołanie się do racjonalnej technologii społecznej;

2) wzorem dla technologii społecznej winna być zaawansowana technologia w sferze materialnej;

3) w związku z tym niezbędne jest stworzenie teorii społecznej, która stwarzałaby przesłanki racjonalności technologii społecznej, podobnie jak teoria fizyczna czyni to w odniesieniu do technologii w sferze materialnej.

Jako konsekwencję tez 1-3 sformułował F. Znaniecki w napisanym kilka lat później *Wstępie do socjologii* tezę następującego kształtu:

4) wzorcem formalnym dla teorii społecznej, mającej stanowić podstawę technologii racjonalnej, winny być teorie rozwiniętych nauk przyrodniczych (teza naturalizmu metodologicznego)⁶.

Tezy te wymagają krótkiego komentarza. Otóż w przekonaniu autora *Cultural Reality* społeczeństwa i społeczności żyjące w poprzednich wie-

⁵ W. I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. I, Warszawa 1976, s. 41.

⁶ Kwestia ta została szerzej omówiona w: R. Cichocki, *Kulturalizm F. Znanieckiego a opozycja naturalizm — antynaturalizm*, *Studia Socjologiczne* 1975, nr 1, s. 5-21.

kach miały w przeważającej mierze charakter tradycyjalny. Znaczy to, iż nie następowało zrywanie ciągłości ewolucji systemów kulturowych, w których społeczności te uczestniczyły. Przy tak powolnym przebiegu procesów rozwojowych kontrola rzeczywistości społecznej, zarówno przez jednostki, jak i grupy, nie była czymś trudnym. Jeżeli pominąć takie kryzysy życia społecznego społeczności tradycyjnych, których źródła tkwiły poza nimi (wojny, katastrofy żywiołowe, rewolucje itp.), to wystarczającym czynnikiem kontroli procesu społecznego przez jego uczestników były zmiany rzeczywistości kulturowej, generowane w długich okresach czasu przez potoczne myślenie społeczne.

Jednakże współczesne społeczeństwa rozwinięte weszły w okres istotnego przyspieszenia procesów rozwojowych i tradycyjne mechanizmy panowania nad życiem społecznym, z ich długookresowym tworzeniem narzędzi tego panowania, okazały się niewystarczające. Tempo pojawiania się nowych zjawisk społecznych znacznie przekroczyło zdolność stacjonarnych systemów kulturowych do ich adaptowania. W związku z tym rozwinięte społeczeństwa stanęły przed koniecznością wypracowania nowych mechanizmów kontroli procesu społecznego, zdolnych do zastąpienia mechanizmów tradycyjnych. Możliwości wyboru w tym względzie są dość ograniczone, społeczeństwa te mają bowiem przed sobą jedynie następującą alternatywę: albo tradycyjne mechanizmy kontroli zastąpić silnym, scentralizowanym systemem władzy, zdolnym do regulowania różnych aspektów życia społecznego (szczególnie zaś negatywnie ocenianych jego stron), albo stworzyć podstawy racjonalnej technologii społecznej i poszukiwać warunków umożliwiających jej efektywne stosowanie. Pierwszy z członów alternatywy jest F. Znanieckiemu najzupełniej obcy, bowiem „coraz mniej jesteśmy skłonni zgadzać się na to, aby procesy społeczne dokonywały się bez naszej aktywnej ingerencji, i coraz bardziej niezadowoleni z czynnej ingerencji opartej na widzimisię jednostki lub grupy społecznej, lub na z góry przyjętych filozoficznych, religijnych albo moralnych założeniach”⁷. Dlatego też jedyną drogę dostrzega w tworzeniu podstaw racjonalnej technologii społecznej i budowaniu mogącej jej służyć społecznej teorii.

Widząc wyraźnie tę potrzebę, F. Znaniecki próbuje przedstawić zasadnicze przesłanki, jakie winnych kierować dalszymi poszukiwaniami technologii społecznej i adekwatnej do niej teorii. Najogólniej rzecz biorąc, powinno to przebiegać poprzez: a) rekonstrukcję doświadczeń zdobytych w tym względzie w długotrwałym procesie opanowywania strefy materialnej, b) poszukiwania analogii i różnic przez porównywanie dróg rozwoju technologicznej i teoretycznej wiedzy przyrodniczej z jednej strony oraz technologicznej i teoretycznej wiedzy społecznej z drugiej, c) tworzenie projektów teorii i technologii społecznej zbliżających się

⁷ W. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski*, s. 41.

pod względem skuteczności do swych odpowiedników przyrodniczych uwzględniających jednakże osobliwość przedmiotu. Zasady te są widoczne w dalszych jego poszukiwaniach.

STADIA TECHNOLOGII SPOŁECZNEJ

Przy porównywaniu technologii społecznej z technologiami realizowanymi w sferze materialnej widoczne są przede wszystkim znaczne różnice w stopniu ich zaawansowania. Poważne zapóźnienie sfery społecznej może być jednak, jak to już było powiedziane wyżej, czynnikiem sprzyjającym. Być może pozwoli bowiem, dzięki wykorzystaniu zdobytych uprzednio doświadczeń, na skrócenie czasu i obniżenie kosztów społecznych tworzenia racjonalnej technologii w tej sferze.

Zasadniczej przyczyny względnego niedorozwoju technologicznej (a co za tym idzie, także teoretycznej) wiedzy społecznej poszukiwali autorzy *Noty metodologicznej* w tym, że „obiektywna postawa wobec rzeczywistości społecznej” ukształtowała się znacznie później niż w odniesieniu do rzeczywistości materialnej, a ona właśnie jest niezbędnym warunkiem powstania racjonalnej technologii, która z kolei jest przesłanką tworzenia wiedzy teoretycznej.

Warto podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, czymże jest owa „obiektywna postawa wobec rzeczywistości”, skoro obydwaj autorzy przypisują jej taką doniosłą rolę w procesie rozwoju nauk społecznych i społecznej technologii. Postawa ta jest zarysowana przede wszystkim jako opozycyjne nastawienie do rzeczywistości, względem nastawienia charakterystycznego dla myślenia magicznego. Założenie wszelkiej magii, iż istnieje możliwość bezpośredniego wpływu woli na rzeczywistość pozazmysłową, zostaje tu zastąpiona przekonaniem odmiennym. W myśl tego przekonania każdy element rzeczywistości pozazmysłowej posiada jakiś stopień obiektywności, tzn. daje się umieścić na *continuum* zawartego między absolutną obiektywnością i absolutną subiektywnością. Ponieważ końce continuum są pewnymi granicami, nierealizowalnymi modelami idealnymi, do których rzeczywistość może się co najwyżej przybliżyć, każdy element rzeczywistości jest w jakimś (choćby bardzo niewielkim) stopniu autonomiczny względem jakiegokolwiek indywidualnej czy zbiorowej woli⁸. Wszelkie technologiczne zorientowane badanie rzeczywistości ma sens tylko wówczas, gdy założymy tak właśnie rozumianą obiektywność. W przeciwnym bowiem przypadku wszelka technologia

⁸ Zagadnienie to szerzej rozwijam w: R. Cichocki, *Koncepcja wartości F. Znanieckiego*, *Poznańskie Studia z Filozofii Nauki*, t. 9, s. 267-289; oraz tenże: *O pewnej możliwości interpretacji współczynnika humanistycznego* (w druku).

jest zbędną, skoro możemy skorzystać z oddziaływań bezpośrednich, a więc znacznie prostszych i łatwiejszych. Pełne ukształtowanie się postawy obiektywnej oznacza złamanie najistotniejszej granicy oddzielającej technologię społeczną od technologii materialnej, pod względem możliwej do osiągnięcia efektywności.

Odpowiedź F. Znanieckiego na pytanie o przyczyny różnego w czasie ukształtowania się postawy obiektywnej w odniesieniu do obydwu sfer rzeczywistości odwołuje się do podstawowych relacji pomiędzy człowiekiem a tymi dwoma typami systemów. Wskazuje on dwie zasadnicze przyczyny. We *Wstępie do socjologii* znajdujemy następujący fragment: „Powodzenie nauk o przyrodzie tłumaczy się przede wszystkim tym, że badania przyrodnicze powstały i rozwinęły się historycznie wcześniej, niż humanistyczne, a to dlatego, że przy niezbyt złożonym ustroju społecznym człowiek dostosowuje się czynnie do swego kulturalnego środowiska bez wielkiego nakładu teoretycznej refleksji, gdy tymczasem opanowanie przyrody stosunkowo wcześniej wymagać zaczyna techniki racjonalnej, opartej na bezstronnym poznaniu rzeczywistości”⁹. Autor wskazuje tu dwa przeciwstawne sposoby kontroli rzeczywistości: przez adaptację i przez przekształcanie odpowiednich jej fragmentów.

Zdaniem F. Znanieckiego istnieje związek pomiędzy tymi typami kontroli otoczenia a wskazanymi już wyżej postawami względem rzeczywistości. Kontrola otoczenia poprzez adaptację nie wymaga stosowania technologii (rozumianej jako celowe oddziaływanie na rzeczywistość w celu jej przekształcania), a więc także nie jest tu niezbędna krytyczna refleksja teoretyczna. Brak technologii selekcyjnej propozycje myślowe pojawiające się w społeczeństwie nie wyklucza upowszechnienia się struktur myślowych o charakterze magii, przyjmujących plastyczność rzeczywistości względem ludzkiej woli. Natomiast aktywna kontrola otoczenia, dążąca do zmiany bądź eliminacji niepożądanych zjawisk lub ich aspektów, wymaga zawsze pewnego minimum technologii racjonalnej, a więc musi tu następować stopniowa eliminacja myślenia magicznego, właśnie z uwagi na jego technologiczną nieefektywność.

W zacytowanym fragmencie autor stwierdza, iż przejście od kontroli otoczenia przez adaptację do kontroli przez przekształcanie znacznie wcześniej nastąpiło w obszarze rzeczywistości materialnej¹⁰, a co za tym idzie — ukształtowanie się i upowszechnienie scharakteryzowanej wyżej postawy obiektywnej względem rzeczywistości mogło nastąpić tu prędzej. To pierwszy czynnik, który spowodował odmienności dróg rozwoju obydwu typów technologii i teorii.

W *Nocie metodologicznej* autorzy charakteryzują drugi czynnik, któ-

⁹ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, s. 19.

¹⁰ Prace F. Znanieckiego nie zawierają przekonującego wyjaśnienia tego faktu. Sądzę, iż brak ten nie jest przypadkowy. Wyjaśnienie takie zdaje się leżeć poza możliwościami kulturalistycznej perspektywy teoretycznej.

ry spowodował, iż nawet przejście od stadium przystosowywania się do rzeczywistości społecznej do fazy jej mniej lub bardziej świadomego kształtowania nie musiało spowodować całkowitej eliminacji postawy magicznej. Tym czynnikiem jest władza, a dokładniej dominacja nad życiem społecznym pewnej zbiorowości, jakiej wyróżnionej grupy, wraz ze środkami tę dominację podtrzymującymi. „Najdawniejsza i najbardziej uporczywie utrzymująca się forma techniki społecznej to 'nakaz-i-zakaz' — arbitralny akt woli zarządzający zniknięcie niepożądanych, a pojawienie się pożądaných zjawisk i posługujący się siłą fizyczną dla narzucenia władzy. Ta metoda odpowiada dokładnie magicznej fazie techniki oddziaływania na przyrodę. Tu i tam mniej lub więcej świadomie uważa się, że zasadniczy sposób osiągnięcia zamierzonego skutku tkwi w samym akcie woli, który ustanawia, że zamierzony skutek jest pożądaný, a wymagane działanie jest niezbędnym środkiem i narzędziem; w obu wypadkach proces, dzięki któremu jego sprawca (akt woli i akcja fizyczna) ma doprowadzić do zamierzonego skutku, nie wiąże się z badaniem; w obu tych przypadkach, jeśli wynik nie zostanie osiągnięty, wprowadza się nowy akt woli z jakimiś nowymi materialnymi rekwizytami, zamiast podjęcia próby znalezienia i usunięcia przyczyn niepowodzenia”¹¹.

Drugi czynnik opóźniający ukształtowanie się obiektywnej postawy wobec rzeczywistości społecznej wiąże się z tym, iż o ile akt jakiegokolwiek woli (jednostkowej czy zbiorowej) musiał okazać się z gruntu nieskuteczny w oddziaływaniu na sferę materialną, o tyle czasami mógł on wpływać na przebiegi pewnych zjawisk społecznych, konstytuowanych wszak przez działania podmiotów świadomych. Było to możliwe wówczas, jeżeli akt ów był poparty jakimiś dodatkowymi atrybutami zapewniającymi władzę, takimi jak: autorytet, możliwość wywarcia przymusu fizycznego itp. Dopóty, dopóki grupa organizująca porządek społeczny dysponowała takimi możliwościami bezpośredniej realizacji swojej woli, ponieważ inne grupy uczestniczące w tym porządku dostosowywały się do jej wymogów, racjonalna technologia społeczna nie była możliwa. Grupa dominująca nie była nią zainteresowana, zaś grupy zdominowane przyjmowały w tej fazie antytechnologiczną postawę adaptacyjną. Stąd także teoretyczna refleksja nad społeczeństwem nie może w takiej sytuacji społecznej dostarczać technologicznych uporządkowań rzeczywistości, lecz jedynie jałowe technologicznie uporządkowania ideologiczne. Stan dominacji społecznej jest tu więc wskazywany jako drugi czynnik sprzyjający utrzymywaniu się postawy magicznej w myśleniu społecznym. Zachodzi tu pewna zbieżność z rozważaniami K. R. Poppera nad społecznymi warunkami umożliwiającymi technologie¹².

¹¹ W. I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski*, s. 42.

¹² K. R. Popper, *The Poverty of Historicism*, London 1966.

Podsumowując dotychczasowe ustalenia możemy stwierdzić, iż autor *Social Actions* wskazuje na dwa czynniki, które leżą u podstaw osobliwości rozwojowych technologii społecznej, w stosunku do jej przyrodniczego odpowiednika. Są to: późniejsze ukształtowanie się obiektywnej postawy wobec rzeczywistości społecznej niż wobec rzeczywistości przyrodniczej oraz pewna efektywność środków regulacji zachowań, pozostających w dyspozycji grupy organizującej porządek społeczny. W przekonaniu F. Znanieckiego obydwie czynniki są ze sobą powiązane, tzn. zmiana wielkości jednego z nich nie pozostaje bez wpływu na drugi.

Niech zarysowany tu punkt widzenia posłuży do wyartykułowania różnic pomiędzy drogami rozwoju technologii materialnej i technologii społecznej. W dotychczasowej ewolucji technologii materialnej możemy wyróżnić trzy zasadnicze fazy: fazę technologii magicznej, fazę technologii zdroworozsądkowej oraz fazę technologii racjonalnej.

Faza technologii magicznej

Faza techn. zdroworozsądkowej

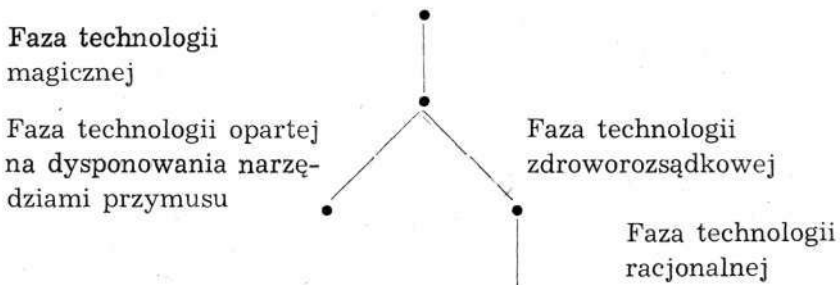
Faza technologii racjonalnej



Natomiast technologia społeczna z powyższą drogą rozwoju ma tylko jedną fazę wspólną, tj. fazę technologii magicznej. Przy pewnym etapie zaawansowania kulturowego¹³ nastąpiło ukształtowanie się dwóch form technologii społecznej: technologii opartej na możliwości dysponowania materialnymi narzędziami regulacji zachowań oraz społecznej technologii zdroworozsądkowej. Pierwsza z tych form jest możliwa do zastosowania przez grupę organizującą porządek społeczny (lub jej funkcjonariuszy) poprzez zastosowanie środków materialnych obiektywizujących wolę tej grupy. Może ona zostać zastosowana w odniesieniu do tych grup (i jednostek), które pozostają w zasięgu tych środków i w takim zakresie, jaki wyznaczony jest przez obszar możliwości tych środków. Druga forma technologii społecznej staje się powszechną w takich sytuacjach społecznych, gdy grupa (lub jednostka) dążąca do uzyskania zachowań pewnego kształtu u innej grupy społecznej (lub jednostki) nie ma możliwości dysponowania względem tej ostatniej żadnymi materialnymi atrybutami władzy. Przewiduje wreszcie F. Znaniecki, iż jako przedłużenie

¹³ Trudno powiedzieć, o jaki etap może tu chodzić: czy o ukształtowanie się struktury społecznej w ramach hordy pierwotnej, czy też powstanie w jednorodnym pierwotnie społeczeństwie grupy dominującej, organizującej porządek społeczny z punktu widzenia swoich własnych interesów. Wiąże się to w każdym razie z faktem pojawienia się władzy w sensie socjologicznym.

zdroworozsądkowej technologii społecznej ukształtuje się racjonalna technologia społeczna, identyczna pod względem formalnym z technologią w sferze materialnej. Obraz drogi rozwoju wygląda tu następująco:



Prace F. Znanieckiego nie zawierają wyczerpującej charakterystyki pierwszej fazy technologii, tj. technologii magicznej. Pośrednio można wnioskować, że związana jest ona ze stadium adaptacyjnym istnienia społeczeństw. Jak już powiedziano wyżej, stadium to charakteryzuje się zasadniczym brakiem skutecznych kryteriów selekcji wiedzy z punktu widzenia jej technologicznej efektywności. Stąd niemożliwe jest ukształtowanie się obiektywnej postawy wobec rzeczywistości. W świadomości grupy obecne jest przekonanie o możliwości bezpośredniego wpływu woli ludzkiej na procesy pozamyślowe (ewentualnie zapośredniczonego przez byty idealne). Wiedza obsługująca działania praktyczne podejmowane przez członków grupy jest z ich punktu widzenia nierozróżnialną mieszanką skutecznej technologicznie wiedzy konkretnej oraz jałowej technologicznie wiedzy magicznej.

Przejęcie do drugiej fazy technologii, tj. technologii zdroworozsądkowej, nastąpiło w przypadku technologii materialnej znacznie wcześniej, niż w przypadku technologii społecznej. Związane to było z ingerencją wspomnianych już wyżej czynników: po pierwsze — akt woli był w pierwszym z tych obszarów nieskuteczny ze względów zasadniczych (mówiąc językiem F. Znanieckiego — systemy materialne charakteryzowały się wyższym stopniem obiektywności niż systemy społeczne); po drugie — człowiek o wiele wcześniej podjął (częściowo przynajmniej świadome) próby dostosowania do swych potrzeb otoczenia materialnego niż otoczenia społecznego. Warunkiem niezbędnym powodzenia tych prób było wytworzenie i podtrzymywanie przez społeczność wartościowej technologicznie wiedzy o systemach materialnych, która to z kolei zakłada obiektywną postawę wobec rzeczywistości. Aktywny stosunek do materialnego otoczenia ukształtował postawę obiektywną względem niego, a po odpowiednio długim czasie doprowadził do wytworzenia mechanizmów negatywnie selekcyjnych wiedzę magiczną z obszaru świadomości grupy. Zaś wyselekcjonowana pozytywnie wiedza miała charakter

konkretnej wiedzy praktycznej, tzn. zbioru reguł mówiących, jakie działania należy w danych warunkach podjąć, aby uzyskać oczekiwany stan rzeczy.

W obszarze rzeczywistości społecznej, wskutek działania wspomnianych czynników, dominowała w dalszym ciągu subiektywna postawa wobec rzeczywistości i to nawet w fazie ukształtowania się hierarchicznej struktury społecznej. To rozwarstwienie pierwotnych społeczności było nawet czynnikiem sprzyjającym upowszechnieniu się postawy magicznej, zarówno dla grupy organizatorów porządku społecznego, jak i dla grup zdominowanych. Te pierwsze akceptowały tę postawę, ponieważ z ich punktu widzenia otoczenie społeczne było zasadniczo plastyczne, wszak adaptowało się do reguł przez nie narzucanych. Wśród tych drugich upowszechniała się przede wszystkim na bazie ich adaptacyjnego nastawienia do otoczenia społecznego, w każdym razie dopóty, dopóki takie nastawienie przeważało.

Ta postać myślenia magicznego kontynuowana jest do dzisiaj. Powtórzmy jeszcze raz przytaczany już wcześniej fragment *Noty metodologicznej*: „Najdawniejszą i najbardziej uporczywie utrzymującą się formą techniki społecznej to 'nakaz-i-zakaz' — arbitralny akt woli zarządzający zniknięcie niepożądanych, a pojawienie się pożądanых zjawisk i posługujący się siłą fizyczną dla narzucenia władzy. Ta metoda odpowiada dokładnie magicznej fazie techniki oddziaływania na przyrodę. [...] Dobrą tego ilustracją na niwie społecznej jest typowa procedura prawodawcza naszych czasów”¹⁴.

Jednakże w obszarze rzeczywistości społecznej, równoległe do magicznej formy technologii (opartej na dysponowaniu władzą), kształtowała się zdroworosądkowa forma tejże. Jako „oparta na zdrowym rozsądku” i reprezentowana przez „praktyczną socjologię”, w sposób naturalny powstała w tych dziedzinach społecznego działania, w których nie było albo miejsca dla środków prawnych, albo w których, *hic volo*, sic jubeo okazało się jawnie nieskuteczne — w gospodarce, w zakresie dobroczynności i filantropii, w dyplomacji, w dobrowolnych stowarzyszeniach itp. Tutaj [...], uznając akt woli jako nieskuteczny w kierowaniu procesem przyczynowym, szuka się dla każdego zjawiska prawdziwych przyczyn oraz dąży do panowania nad skutkami działając na przyczyny”¹⁵.

Warunkiem powstania i utrzymania się tej alternatywnej formy technologii społecznej był fakt istnienia takich sytuacji społecznych, w których jedna grupa społeczna (lub jednostka) jest zainteresowana wywarciem wpływu na inną grupę (lub jednostkę), lecz nie dysponuje względem niej żadnymi atrybutami władzy. Przypadek taki zilustrować można

¹⁴ W. I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski*, s. 42.

¹⁵ *Ibidem*, s. 43.

elementarnym faktem dobrowolnej wymiany dóbr ekonomicznych. W takiej sytuacji podmiot działający, dla uzyskania pożądaných zachowań, musi wykonać cały szereg działań społecznych, sam będąc równocześnie przedmiotem takich działań.

Istnienie sytuacji społecznych pozbawionych elementu dominacji, a związanych z wpływaniem grup społecznych lub jednostek na zachowania innych, stwarza niezbędne przesłanki dla odrzucenia magicznej formy technologii społecznej. Brak elementu władzy wyklucza plastyczność otoczenia społecznego względem działającego podmiotu i sprzyja ukształtowaniu się postawy obiektywnej względem tego obszaru otoczenia. Natomiast obiektywna postawa względem otoczenia sprzyja wykrystalizowaniu się mechanizmów selekcyjnych wiedzę o otoczeniu społecznym, z punktu widzenia jej technologicznej efektywności.

Stosunek F. Znanieckiego do technologii opartej na władzy jest zdecydowanie negatywny, przy czym nastawienie to wynika nie tylko (choć również) z przyczyn moralnych, lecz przede wszystkim jest istotnym elementem jego kulturalistycznej filozofii, ukształtowanej pod wpływem nurtów antropocentrycznych, w których człowiek stanowi wartość centralną. Technologia, która odbiera człowiekowi jego podmiotowość (a więc nie tylko oparta na przemocy fizycznej, ale także np. na manipulowaniu informacją) jest z tej perspektywy filozoficznej nie do przyjęcia. Stworzony przez niego projekt racjonalnej technologii społecznej, którego zręby zawarte są w następujących pracach: *Miasto w świadomości jego obywateli*, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, *Sojologia wychowania*, *The Social Role of the Man of Knowledge*, *Początki myśli socjologicznej*, *Stan obecny technologii społecznej* oraz szeregu pomniejszych, można paradoksalnie nazwać technologią humanistyczną. Podmiotowość człowieka jest w niej bowiem przesłanką niezbywalną. Otóż ten negatywny stosunek do technologii opartej na możliwości użycia przemocy powoduje, iż znacznie większą nadzieję wiąże F. Znaniecki z praktyczną wiedzą społeczną obsługującą technologie zdroworozsądkowe, niż znacznie wyżej rozwiniętą pod względem formalnym wiedzą obsługującą technologie pierwszego typu. Krytyka praktycznej wiedzy społecznej stanowi dla niego wstęp do naszkicowania warunków niezbędnych dla wytworzenia we współczesnych społeczeństwach racjonalnej technologii społecznej.

WIEDZA SPOŁECZNA A TECHNOLOGIA SPOŁECZNA

Podobnie, jak dla powstania technologii racjonalnej w sferze materialnej, również dla powstania technologii racjonalnej w sferze społecznej niezbędne jest zaistnienie określonych warunków społecznych.

Spuścizna teoretyczna F. Znanieckiego nie daje możliwości odtworzenia takiego zbioru warunków niezbędnych. Niewątpliwym jest tylko to, iż za podstawowe uważa on te wymogi, o których już była mowa wyżej, tzn. technologia społeczna możliwa jest tylko w takich układach społecznych, w których istnieje aktywne nastawienie jednej grupy społecznej względem innych, a ponadto władza nie jest w tych układach skutecznym czynnikiem oddziaływania. Obydwa te warunki są niezbędne dla przejścia od fazy technologii magicznej do zdroworozsądkowej. Autor *Wstępu* rozumie, że w makroukładach społecznych dominującym sposobem wpływu jednego elementu makrostruktury na inny jest określona postać władzy. Dlatego znacznie większą nadzieję wiąże z powstaniem technologii w mikroukładach społecznych, tzn. wewnątrz małych grup społecznych oraz pomiędzy nimi. Zaś w relacjach pomiędzy dużymi strukturami społecznymi (klasy, warstwy, państwo itp.) tylko o tyle, o ile osiągną one stan consensusu nadbudowany nad kooperacją pozytywną. Wskazując możliwość zastosowań technologii społecznej, odwołuje się przede wszystkim do przykładów sytuacji społecznych z poziomu mikrostruktur¹⁶. Pozwala to przypuszczać, iż również tworzenie racjonalnej technologii społecznej zapoczątkowane zostanie w odniesieniu do małych struktur społecznych. To przekonanie jest kolejnym, które podziela F. Znaniecki ze stworzoną przez K. Poppera koncepcją metodologiczną dla nauk o niższym stopniu zaawansowania formalnego.

Zdroworozsądkowa technologia społeczna jest — w przekonaniu autora *Social Actions* — istotnym krokiem w kierunku uformowania technologii racjonalnej, jednakże nie jest to z całą pewnością krok ostateczny. Różnica pomiędzy tymi formami technologii społecznej jest wprawdzie mniejsza, niż pomiędzy technologią racjonalną a technologią magiczną (czy też jej przedłużeniem opartym na władzy), lecz w dalszym ciągu znacząca. Spróbujmy scharakteryzować tę różnicę z punktu widzenia kulturalistycznej filozofii autora *Wstępu*. Sprowadza się ta różnica do odmienności trzech zasadniczych elementów:

- a) różnego mechanizmu stanowienia celów dla działań technologicznych;
- b) różnego sposobu doboru metod i środków działania, wykorzystywanych w osiągnięciu pożądanego stanu rzeczy;
- c) różnych właściwości wykorzystywanej wiedzy.

Społeczne technologie typu zdroworozsądkowego oparte są na zasadniczej stałości warunków społecznych, w których są realizowane. Zbiór stanów rzeczy, będących potencjalnymi celami działań w technologiach tego typu, określony jest przez tradycję zawartą w ukształtowanym doświadczeniu potocznym. Tradycja także hierarchizuje ten zbiór. Również zasadnicze strategie (dobór metod, środków) osiągania tych celów

¹⁶ F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, s. 24.

są zdeterminowane przez tradycję kulturową, przejawiającą się w postaci zakazów, norm, wzorów zachowań itp. Zarówno cele, jak i strategie działania mają charakter konkretny, dotyczą poszczególnych grup i sytuacji społecznych. Wiedza wykorzystywana przez te technologie ma charakter wiedzy praktycznej, tzn. jest prostym uporządkowaniem doświadczenia potocznego grupy kulturowej i charakteryzuje się niskim stopniem ogólności, będąc luźno powiązaniem zbiorem konkretnych przepisów działania.

Przejsie do technologii racjonalnej wymaga zmian w zakresie trzech powyższych elementów, a przede wszystkim powstania nowego typu wiedzy społecznej, odmiennego od wykorzystywanej dotychczas wiedzy praktycznej. F. Znaniecki wskazuje na kilka właściwości, jakimi winna charakteryzować się wiedza możliwa do wykorzystania w postaci technologii racjonalnej. Pierwsza z tych właściwości została już omówiona. Wiedza ta winna mianowicie zakładać obiektywną postawę względem rzeczywistości.

Drugim warunkiem jest — omawiana już także w niniejszym szkicu — konieczność oddzielenia wiedzy społecznej od jej praktycznych zastosowań, tzn. daleko idąca jej autonomizacja. Ten postulat jest zresztą jednym z podstawowych w zawartym we *Wstępie do socjologii* projekcie socjologii, jako dyscypliny naukowej. „Przykład nauk fizycznych i techniki materialnej powinien pokazać już dawno temu, że jedynie naukowe badanie, które jest całkiem wolne od jakiegokolwiek zależności od praktyki, może stać się użyteczne w praktycznym zastosowaniu. Nie znaczy to, że uczony nie powinien wybierać za cel swoich badań zagadnień, których rozwiązanie ma praktyczną aktualną doniosłość. Socjolog może poddać badaniu zbrodnię czy wojnę, jak chemik bada barwnik. Jeżeli jednak chcemy, aby wyniki tego badania były ważne, z metody samego badania musimy wykluczyć praktyczne względy. Z tego faktu nie zdała sobie jeszcze w pełni sprawy praktyczna socjologia”¹⁷. We fragmencie tym, wyjętym z *Noty metodologicznej* wyraźne są echa dyskusji nad statusem socjologii, obecne w amerykańskich środowiskach socjologicznych w pierwszych dwóch dekadach naszego stulecia. Do tego wątku wraca F. Znaniecki jeszcze wielokrotnie w swych późniejszych pracach, m.in. we *Wstępie do socjologii* i w *The Social Role of the Man of Knowledge*.

Trzeci wymóg związany jest ze stopniem ogólności wiedzy. Wiedza wykorzystywana przez technologię racjonalną musi charakteryzować się wysokim stopniem ogólności, ścisłości, a co za tym idzie — zawartości informatywnej. Musi więc być w wysokim stopniu obiektywna, w sensie, jaki z tym pojęciem wiąże F. Znaniecki¹⁸. „Tak więc znajomość fak-

¹⁷ W. I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski*, s. 45.

¹⁸ Patrz przypis 8.

tów społecznych i wiedza o stosunkach społecznych, jakie zdobywamy w praktyce, są zawsze mniej lub więcej subiektywne, ograniczone zarówno ilościowo, jak i pod względem uniwersalności. Stąd właśnie się bierze dobrze znany fakt, że naprawdę wartościowa część praktycznej mądrości, jaką jednostka zdobywa w ciągu życia nie nadaje się do przekazania — nie można jej uogólniać w słowach; każdy musi ją zdobywać poprzez coś w rodzaju życiowego terminowania — to znaczy uczyć się selekcjonować doświadczenia zależnie od potrzeb własnej osobowości i konstruować na własny użytek odrębne schematy dla konkretnych sytuacji. Tak więc wszystkie uogólnienia, oparte na indywidualnym doświadczeniu i tworzące zdroworoządkową teorię społeczną, są zarówno mało warte, jak i podlegające niezliczonym wyjątkom. Socjologia, która je akceptuje, z konieczności skazana jest na pozostanie na tym samym etapie metodologicznym, a praktyka na nich oparta musi być tak niepewna i obfitująca w niepowodzenia, jak działalność każdej jednostki"¹⁹.

Ponadto teoria społeczna, aby mogła być technologicznie skuteczna, musi mieć charakter nomotetyczny. Przekonanie, iż socjologia powinna dawać opis świata w postaci uporządkowanych systemów praw przyczynowych, sformułowane w *Nocie metodologicznej*, rozwinięte we *Wstępie do socjologii* oraz *The Method of Sociology*, stanowi jeden z fundamentalnych rysów akceptowanego przez F. Znanieckiego modelu uprawiania socjologii. Jest ono — jak sądzę — jednym z tych, które sytuują dorobek autora *Cultural Reality* poza obszarem tradycji umysłowej, ukształtowanym przez niemiecką antypozytywistyczną filozofię humanistyki. „Otóż gdziekolwiek mamy do czynienia z działalnością celową, podstawowym warunkiem jej skuteczności jest, żeby ta rzeczywistość, na którą celowo działać chcemy, podlegała zasadzie przyczynowości, to znaczy, żeby można było powiedzieć, że w sferze rzeczywistości którą operujemy, określone przyczyny będą miały określone skutki”²⁰. Zbudowanie takiej właśnie nomotetycznej teorii społecznej jest możliwe — w jego przekonaniu — w oparciu o koncepcję systemu zamkniętego, zreferowaną w *The Method of Sociology*.

F. Znaniecki sądzi, że możliwym wzorcem takiej technologicznie zorientowanej wiedzy społecznej, jest jego koncepcja uprawiania teorii socjologicznej ze „współczynnikiem humanistycznym”. Spełnia ona bowiem zarówno wszystkie warunki zasygnalizowane wyżej, jak i szereg pomniejszych, którymi się tu nie zajmowałem.

Powstanie teoretycznej wiedzy społecznej jest niezbędnym warunkiem restrukturalizacji w ramach technologii dwóch mechanizmów: stanowienia celów i doboru strategii. Tradycja kulturowa jako czynnik

¹⁹ W. I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski*, s. 44 - 45.

²⁰ F. Znaniecki, *Podstawy i granice celowego działania wychowawczego*, w: *Zagadnienia oświaty dorosłych*, Warszawa 1930, s. 20.

określający zbiór celów, dokonywała podziału tego zbioru na dwa zasadnicze podzbiory: tych, które są w jej ramach pożądane, oraz tych, które pożądane nie są. Natomiast wiedza zdroworozsądkowa, jako składnik tej tradycji, selekcjonowała cele na możliwe i niemożliwe na jej gruncie. Przejście do wiedzy teoretycznej, jako źródła formułowania celów, oznacza przede wszystkim przekroczenie w tym zakresie horyzontu wiedzy zdroworozsądkowej. Uniwersum wyznaczane przez wiedzę teoretyczną, z uwagi na jego ogólność, musi być różne od uniwersum możliwego do wyznaczenia na gruncie wiedzy potocznej; ponadto obszary możliwości i niemożliwości obydwu zbiorów nie pokrywają się. Uwolnienie się wiedzy teoretycznej spod bezpośrednich mechanizmów selekcji codziennej praktyki, stwarza możliwość antycypowania i konstruowania zupełnie nowych sytuacji społecznych, a więc zajmowanie się takimi celami, które nie dają się wyprowadzić jako składowe codziennej praktyki. Podobnym zmianom podlegają także sposoby doboru strategii działań. Zasadnicza z tych zmian polega na tym, iż w miejsce długotrwałego procesu generowania wzorów działania i ich weryfikacji metodą prób i błędów w ramach doświadczenia potocznego, możliwe staje się wyprowadzenie ich jako konsekwencji wiedzy teoretycznej. Pierwotna żywiołowość procesu generowania strategii konkretnych zostaje zastąpiona świadomym i planowym wyprowadzaniem całych klas strategii z wiedzy ogólnej.

Przemiany w zakresie wymienionych trzech czynników: wiedzy, celów i strategii, mogą — w przekonaniu F. Znanieckiego — doprowadzić do istotnej zmiany roli człowieka w procesie społecznym.

ZAKOŃCZENIE

F. Znaniecki podejmował nie tylko próby związane z konstruowaniem teorii socjologicznej, niezbędnej dla przyszłej technologii. Znane są także — chociaż w znacznie mniejszym stopniu — jego próby zarysowania projektu racjonalnej technologii społecznej. Do najbardziej dyskutowanych jego prac podnoszących tę kwestię należą: *Upadek cywilizacji zachodniej*, w której autor szkicuje możliwość umocnienia najcenniejszych własności uwikłanej w kryzys kultury europejskiej, *Miasto w świadomości jego obywateli*, oparta na badaniach traktowanych przez autora „jako swego rodzaju praktyczny eksperyment socjologiczny, który miał wskazać, jakie możliwości rozwojowe, czyli jakie siły społeczne, dające się zużytkować dla własnego rozwoju, zawiera społeczeństwo miejskie”²¹. *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, kontynuująca

²¹ F. Znaniecki, *Miasto w świadomości jego obywateli. Z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*, w: *Czym jest dla ciebie miasto Poznań*, pod red. F. Znanieckiego i J. Ziółkowskiego, Warszawa—Poznań 1984, s. 36.

wybrane wątki z *Upadku cywilizacji zachodniej*, związane z przebudową cywilizacji. Koncepcja technologii społecznej zawarta w tych (oraz niektórych innych) pracach jest — w moim przekonaniu — bardzo interesującą propozycją, rodzącą cały szereg teoretycznych i praktycznych implikacji. M.in. przyjmując podmiotowość człowieka jako swe centralne założenie, unika wielu dylematów moralnych wyrosłych na gruncie scjentyzmu. Myślę, iż można zaryzykować stwierdzenie, że w ciągu tych kilkudziesięciu lat poza ustalenia F. Znanieckiego w tym względzie nikt w polskiej socjologii nie wyszedł. W miarę kompletna rekonstrukcja i systematyzacja tego projektu wykracza poza zadania przyjęte w tym artykule. Wymaga zresztą co najmniej równie obszernego opracowania.

SOCIAL THEORY AND SOCIAL TECHNOLOGY AN ATTEMPT AT RECONSTRUCTING F. ZNANIECKI'S STANDPOINT

Summary

The article attempts at reconstructing F. Znaniecki's standpoint as to several selected issues focused on the problem of social technology. The first part characterizes in general terms his attitude to (different types of reflection on society, namely to social philosophy, to practically oriented social knowledge and to social theory. Seeing the need or even the necessity of the coexistence of these three types of reflection on society, he is none the less of the opinion that the sociologists should first of all deal with creating theoretical social knowledge, possible to be verified empirically through its practical application.

The next part contains the elaboration of the dilemma which — according to F. Znaniecki — modern societies, being in the phase of an accelerated social evolution, will have to face. The last two parts of the article deal with the processes of differentiation of various forms of social technology, as well as with general characteristics of those forms and with an attempt at pointing out to the conditions necessary to the rise of something called by F. Znaniecki „the rational social technology”.